

GAZETA USTRONSKA

Wydanie

Świąteczno-Noworoczne

Obrzędy, zwyczaje

bożonarodzeniowe

Konkurs świąteczny

Relaks, rozrywka

PISMO IZBY GOSPODARCZEJ W USTRONIU

Nr 16-17/90

23 grudnia — 12 stycznia

1000 zł

Bożego Narodzenia czas nastał



Najuroczyściej obchodzonymi na Śląsku Cieszyńskim świętami, są i były święta Bożego Narodzenia, zwane w naszym regionie Godami. Tyle w nich tradycji najżywszej i najgłębszej. Tyle w nich ciepła rodzinnego, wzajemnej serdeczności, hojności, radości i wesela, odpuszczania win i puszczenia w niepamięć wszelkich urazów. Tak było dawniej i tak jest teraz.

Część bożonarodzeniowych obrzędów i zwyczajów niestety już zaginęła. Chcielibyśmy opowiedzieć jak to dawniej na Ziemi Cieszyńskiej Boże Narodzenie świętowano.

Otóż, przed Wigilią Bożego Narodzenia — dziewczęta udawały się do lasu po swoje „szczęście”. Z domu wychodziły zaraz po północy. Szły w pojedynkę lub z siostrą. W lesie ścinały niewielką choinkę i zabierały ją do domu. W drodze musiały uważać, by się z nikim nie spotkać, bo wówczas to, co potajemnie wzięły — nie przyniosłoby im oczekiwanego szczęścia. Przyniesione do domu drzewko zaraz zdobiły kolorowymi wstążkami z papieru, a następnie stawiały je w rogu płotu przed domem. Ozdobione drzewko było owym szczęściem niezamężnej dziewczyny. Musiała też go dobrze strzec, bo gdyby ktoś to szczęście skradł — nie miała najmniejszej nadziei, że wkrótce wyjdzie za mąż.

W Wigilię Bożego Narodzenia panował w domach od samego rana nastrój świąteczny. Gospodarze zaraz rano zabijali ryby, a potem aż do wieczora krzątali się koło bydła i zajęci byli przy różnych czynnościach gospodarskich.

Gospodynie piekły drożdżowe struclę z rodzynkami, struclę z jabłkami, twarde ciasta z imbirem. W całej kuchni pachniało cyna-

monem, goździkami i pieczonym ciastem. W tym czasie dzieci zdobyły choinkę jabłkami, orzechami, drobnymi ciasteczkami. Pomagały także matce i ojcu w zajęciach domowych. Były w tym dniu wyjątkowo grzeczne i posłuszne, bowiem wierzyły w porzekadło, że kto oberwie w Wigilię, będzie bity przez cały rok. Po zakończonych przygotowaniach cała rodzina zasiadała do stołu. Wieczrę wigilijną rozpoczynano zwykle wtedy, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Momentu tego szczególnie niecierpliwie wypatrywały dzieci, którym całodzienny post już mocno dokuczał.

Na stole wigilijnym rozpościęto warstwę wonnego siana i nakrywano obrusem. Pod obrus wsuwano kilka srebrnych monet, by zawsze były w domu pieniądze. Na środku stołu paliły się świece. Wieczera wigilijna była u zamożniejszych gospodarzy obfita, u biedniejszych chałupników i komorników — skromniejsza. Wieczrę spożywano w skupionej ciszy, co jeszcze dodatkowo podnosiło jej nastrój.

Na pierwsze danie podawano
(c.d. na str. 4)



Rada Miejska i Burmistrz Miasta mgr Andrzej
Georg w imieniu własnym i Zarządu Miasta
z okazji radosnych

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

oraz nadchodzącego

NOWEGO ROKU 1991

składa najserdeczniejsze życzenia wszystkim
mieszkańcom, dzieciom, młodzieży i dorosłym,
kuracjuszą i turystom — wiele zdrowia, zado-
wolenia i radości, dużo dobroci i przyjaźni serc
ludzi wokół oraz promiennej pogody ducha!

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustronia informuje, że Komisja Inwentaryzacyjna Mienia Komunalnego z dnia 27 grudnia 1990 r. przedkłada do publicznego wglądu na okres 30 dni spisy inwentaryzacyjne mienia gminnego w zakresie:

- ciąg dalszy wieczystego użytkowania (tereny centrum Ustronia)
- nieruchomości zabudowane domami wielomieszkaniowymi w których niektóre lokale mieszkalne zostały już sprzedane a do gruntu ustanowiono prawo wieczystego użytkowania
- tereny będące w użytkowaniu PGKiM Skoczów
- zasoby gruntów w centrum Ustronia i na Jaszowcu
- obiekt turystyczno-wypoczynkowy „Groń w Polanie”

Spisy inwentaryzacyjne i karty inwentaryzacyjne będą wyłożone do wglądu od dnia 27 grudnia 1990 r. na okres 30 dni tj. do 25 stycznia 1991 r. w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego w godz. 10.00—15.00 pokój 33 II piętro.

Dalszy etap inwentaryzacji zostanie podany w późniejszym terminie.

Burmistrz Miasta Ustronia
(—) Andrzej Georg

Najładniejszy ogródek

W związku z upływem terminu ogłoszenia rozstrzygnięcia „Konkursu na najładniejszy ogródek” uprzejmie informujemy, że wpłynęły do Urzędu Miejskiego tylko 3 zgłoszenia. Podczas prac w terenie pracowników Urzędu Miejskiego, zebrano kilkanaście adresów domów z ładnymi ogródkami. Na pewno nie wyszukaliśmy wszystkich ogródków, które należałyby wyróżnić.

W tej sytuacji ustalono, że niżej wymienieni otrzymają wiosną 1991 r. krzewy ozdobne wartości 50 tys. zł (w cenach z tego roku).

- | | |
|----------------------|-------------------|
| 1. Osuszek W. | ul. Piękna 19 |
| 2. Przeczek W. | ul. Ogrodowa 14 |
| 3. Kubala R. | ul. 22 Lipca 70 c |
| 4. Fober H. E. | ul. Grabowa 9 |
| 5. Fuzlak E. P. | ul. Grabowa 8 |
| 6. Hyrnik E. W. | ul. 1 Maja 82 |
| 7. Jeleń E. A. | ul. Jaworowa 3 |
| 8. Kowalczyk R. R. | ul. Grabowa 6 |
| 9. Mertuszka A. | ul. Wantuły 14 |
| 10. Olszowski J. Cz. | ul. Tartaczna 5 |
| 11. Olszowski Cz. J. | ul. Tartaczna 7 |
| 12. Szarzec W. K. | ul. Długa 8 |
| 13. Zulski I. Z. | ul. Jodłowa 29 |

Prosimy wyróżnionych o zgłaszanie się w Urzędzie Miejskim w p. 30 do celu wyboru odpowiednich krzewów.

**FIRMA
TIKTAKON**
prowadzi sprzedaż
**BUDZIKÓW
ZEGARKÓW
ZEGARÓW**
produkcji szwajcarskiej, japońskiej, ZSRR
Zapraszamy
do pawilonu przy
ul. 9 LISTOPADA
tel. 22-85

33-65
bezpłatnie!

Za pomoc w ujęciu włamywacza dziękuję panom Władysławowi Hałatowi oraz Leonowi Fryczowi
Władysław Ligocki

Rencistka poszukuje dorywczej pracy księgowej w sektorze nieuspołecznionym

Oferta nr 10

Sprzedam elektryczną maszynę do szycia. Stan b. dobry.

Ustronia, tel. 37-56

POROZUMIENIE KOMISJI CHARYTATYWNYCH

Porozumienie Przedstawicieli Członków Komisji Charytatywnych w Ustroniu — Rynek nr 1, 43-450 Ustronia, posiada konto w Banku Spółdzielczym w Ustroniu nr 907295-53501-132-5 na które można wpłacać dobrowolnie zadeklarowane kwoty. Lista ofiarodawców będzie publikowana na łamach „Gazety Ustronskiej”. Na podstawie już podjętej uchwały członków Porozumienia dyspozycja środkami zgromadzonymi na funduszu będzie odbywać się na podstawie uchwał podejmowanych przez wszystkich członków porozumienia.

Porozumienie

zawarte w Ustroniu w dniu 3 października 1990 r. z udziałem przedstawicieli komisji charytatywnych działających w mieście przy:

- | | |
|---|---|
| 1. Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ustroniu-Centrum | — Pan Ludwik Palowicz
Ustronia, ul. Cieszyńska 9 |
| 2. Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ustroniu-Polanie | — Pani Bernadeta Błanik
Ustronia, ul. Wczasowa 2 |
| 3. Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ustroniu-Lipowcu | — Pani Julia Towiczak
Ustronia, ul. Lipowska 114 |
| 4. Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ustroniu-Nierodzimiu | — Pani Bogusława Chrapek
Ustronia, ul. Zabytkowa 26 |
| 5. Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ustroniu-Hermanicach | — Pani Wanda Cymor
Ustronia, ul. Skoczowska 36 |
| 6. Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu | — Pani Anna Cieślak
Ustronia, ul. J. Szwietni 8 |
| 7. Kościele Adwentystów w Ustroniu | — Pan Marek Rusek
Ustronia, ul. Długa 4 |
| 8. Kościele Zielonoświątkowym „Betel” w Ustroniu | — Pan Andrzej Luber
Ustronia, ul. 22 Lipca 75 |
| 9. Komitecie Obywatelskim „Solidarność w Ustroniu” oraz przedstawicieli organizacji społecznych | — Pan Lesław Werpachowski
Ustronia, Os. XXX-lecia 5/22 |
| 10. Polskiego Czerwonego Krzyża w Ustroniu | — Pani Teresa Wójcik
Ustronia, Os. XXX-lecia 6/53 |
| 11. Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ustroniu | — Pan Stanisław Głowacki
Ustronia, ul. Hutnicza 13 |

postanawiają

§ 1

utworzyć ogólny fundusz w Banku Spółdzielczym w Ustroniu dla prowadzenia środków pieniężnych na pomoc charytatywną.

§ 2

Porozumienie obowiązuje od dnia 3 października 1990 r.

Uchwała

członków porozumienia przedstawicieli komisji charytatywnych działających w mieście oraz organizacji społecznych prowadzących działalność w zakresie opieki społecznej z dnia 3 października 1990 r.

§ 1

Członkowie porozumienia postanawiają utworzyć wspólny fundusz w Banku Spółdzielczym w Ustroniu dla prowadzenia środków pieniężnych na pomoc charytatywną.

§ 2

Dyspozycja środkami pieniężnymi zgromadzonymi na funduszu odbywać się będzie na podstawie uchwał podejmowanych przez członków porozumienia.

§ 3

Członkowie porozumienia upoważniają pracownice socjalne Przychodni Rejonowej w Ustroniu — Zofię Ferdecką i Krystynę Jachymek oraz podinspektora d/s zdrowia i opieki społecznej Urzędu Miejskiego w Ustroniu p. Martę Michalik do pobierania zgromadzonych na funduszu środków na podstawie uchwał członków porozumienia.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

II tura dla Wałęsy

Dnia 9 grudnia odbyła się II tura wyborów prezydenckich. W Ustroniu głosowało 5669 wyborców na 11549 uprawnionych.

Lech Wałęsa otrzymał 3688 głosów. Na Stanisława Tymińskiego głosowało 1981 osób. W rejonie cieszyńskim również zwyciężył Lech Wałęsa. (mrc)

Sztab Wyborczy...

...Lecha Wałęsy w Ustroniu składa podziękowanie wszystkim ustroniakom, którzy oddali głosy w wyborach prezydenckich na Lecha Wałęsę, a szczególnie tym, którzy poparli Jego kandydaturę w obu turach wyborczych.

Jednocześnie informujemy, że wysłaliśmy telegram gratulacyjny do naszego Prezydenta — elekta.

Franciszek Klóska, Zygmunt Białas, Włodzimierz Głowinkowski, Roman Grudzień, Henryk Kuczera

Podziękowanie

Rada Miejska i Zarząd Miasta serdecznie dziękują wszystkim członkom obwodowych komisji wyborczych za ofiarę i rzetelną pracę włożoną w przeprowadzenie w dwóch turach głosowania w wyborach prezydenckich. Równocześnie dziękują wszystkim członkom Miejskiego Komitetu Wyborczego oraz osobom, które przyczyniły się do urządzenia lokali wyborczych.

DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

W dniu 2 grudnia br. Cech Rzemiosł Różnych w Cieszylinie podczas egzaminu kontrolnego fryzjerek, przeprowadził zbiórkę na rzecz uruchomienia Przedszkola dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu. Zbiórkę przeprowadziła pani Urszula Janota i zebrała 770 000 zł.

W muzeum

70 lat PSS

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ustroniu obchodzi w miesiącu grudniu br. 70-tą rocznicę założenia Spółdzielni.

Z tej okazji zaprasza wszystkich członków i sympatyków w dniach od 12—31 grudnia 1990 r. do Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa w Ustroniu, ul. Hutnicza do zwiedzenia okolicznościowej wystawy.

Rada i Zarząd
„Społem” PSS
w Ustroniu

SKLEP

„SERDUSZKO”

Komitet Obywatelski w Ustroniu, informuje o otwarciu punktu zbiórki odzieży używanej oraz innego sprzętu codziennego użytku.

Sklep nasz przyjął nazwę „Serduszko” i mieści się przy ul. Hutniczej 4 (obok restauracji „Parkowa”).

Czynny jest codziennie w tygodniu w godz. od 11.00—17.00.

Dochody sklepu, Komitet Obywatelski przeznacza na cele charytatywne, a osoby tam pracujące wykonują swą pracę społecznie.

Komitet Obywatelski
w Ustroniu

KOMIS...

...przy ul. Brody 2 zawiesza działalność od 28.12.90. Proszę odbierać należność lub towar.

Telefon 24-03 po godzinie 16.00.

Spacerkiem po Austrii (5)

Franciszek Bojda



Dzień 6 — c.d.

Aby uniknąć tłoku na E-66 przejeżdżamy na południowy brzeg Drawy. Cicha asfaltowa dróżka doprowadza do wsi Kühnsdorf, gdzie znajdujemy nocleg pod dachem plus kolacja. Jiří oczywiście zaczyna swoje — „ja chcem venku” (spać na łące), ale gdy mu zagroziłem, że nie dostanie chleba na kolację, przystaje na materac w pokoiku. Teraz już biedactwo śpi, a jest ok. 23.00.

Dzień 7 — 5.08.90.

Poranna rozgrzewka to przegląd techniczny „Mistrala”, połączony z oliwieniem i smarowaniem. Tak mija czas od piątej do siódmej, po czym wspaniałe gospodynie zapraszają na śniadanie. Że było wspaniałe, świadczy samo określenie Jiřího — „nażrałem się jak świnia”. Dodatkowe urozmaicenie poranka to mapy, jakie otrzymałem w prezencie. Ponadto, będąc już w sumie (z zeszłym rokiem) siedem dni w Austrii, po raz pierwszy mam okazję przekonać się, jak wygląda szyling austriacki, i to cała setka na raz. Trzeba się jednak pożegnać, słońce już z wysoka przygrzewa — dochodzi dziesiąta.

Jazda przez wioski jest wyjątkową przyjemnością, a w dodatku spotkać można niecodzienny znak drogowy — ostrzegawczy z wymalowaną żabą! Ponadto droga po obu stronach ogrodzona jest półmetrowym płotkiem z desek, aby te „Zwierzątka” nie pchały się pod koła. Jak widać, nie tylko Francuzi mają sentyment do żabich udek.

Klagenfurt objeżdżamy od południa i południowym brzegiem Wörther See bez pośpiechu pedałujemy ku zachodowi. Z prawej strony wspaniały widok na jezioro, pełne żaglówek i innego sprzętu pływającego, w powietrzu zaś spadochrony. W Reifnitz jestem świadkiem upadku współczesnego Ikara. Facet ze spadochronem jeszcze nie zdążył odciągnąć liny łączącej go z motorówką, a już koszącym lotem w bok runął między filary sąsiedniego pomostu. O dziwo, mimo tłumów ludzi na brzegu, nikt nie zwrócił uwagi na to zdarzenie. Mamy czas na kąpiel w jeziorze, którego czysta i seledynowa woda sama zachęca do zanurzenia się w falach.

Bez większych przygód docieramy do miejscowości Molzbichl, gdzie za drugim podejściem udaje się zdobyć miejsce pod namiot na placu u „bauera”. W mieście mieszka kilku pracujących w okolicy rodaków z Krakowa, więc na zakończenie dnia wypada krótka pogawędka na ulicy. Jiří oczywiście idzie spać „venku”.

(c.d. w nast. numerze)



po spożyciu wieczery wigilijnej starano się przewidzieć różnymi wróżbami, jaki los czeka każdego w nadchodzącym roku. Najpierw każdy po kolei siłą jedną z palących się na stole świec. Dym unoszący się w górę wróżył zdrowie i szczęście, kierujący się w stronę drzwi zapowiadał chorobę. Potem każdy otrzymał jabłko i cztery orzechy. Jabłko kroilo się w po-

(dokończenie ze str. 1)

Nie zapomniano nigdy przed ułożeniem się do snu spojrzeć za okno by sprawdzić jaka jest pogoda. Noc księżycowa wróżyła rok urodzajny. Obfitość gwiazd na niebie zapowiadała, że kury będą dobrze niosły.

W drugie święto rozpoczynał się tradycyjny okres kołędowania. Jedną z najstarszych form kołędowania były „podłazy”. We wczesnych godzinach rannych przychodziły do domów dzieci z zieloną gałązką jedliny — zwaną „podłazniczką”, którą wręczały gospodarzom, życząc przy tym pomysł-

W niektórych wsiach naszego regionu kultuwuje się jeszcze tradycję kołędowania. W miastach ten zwyczaj zupełnie zaginął.

(opr. K. Marciniuk)

niektórzy duchowni sprzeciwiali się temu zwyczajowi aż do XVIII w. Twierdzili, że to grzech spędzać czas na tak głupiej zabawie, zamiast przeznaczyć go na czytanie Pisma Świętego. W roku 1851 w jednym z amerykańskich kościołów stanęło świąteczne drzewko, przyniesione tam przez samego pastora. Wówczas część wiernych zagroziła mu, że zedrże z niego sutannę i sprawi tęgie lanie, jeśli jeszcze raz odważy się wprowadzić ten pogański zwyczaj do ich świątyni. Ale pastor pojechał do biblioteki w pobliskim mieście, sprawdził to co trzeba, po czym naukowo dowiódł swoim parafianom chrześcijańskiego pochodzenia choinki. W 50 lat później choinki znalazły się w wielu kościołach i przychodził tam nawet święty Mikołaj, rozdając dzieciom słodczy z ogromnego worka. Choinka także i u nas jest symbolem Bożego Narodzenia. W Wigilię dzieci znajdują pod nią gwiazdkowe prezenty, ciesząc się z dobroci św. Mikołaja. I pomyśleć, że to świąteczne drzewko miało tak burzliwe dzieje nim stało się czymś tradycyjnym. (opr. mrc)

(opr. mrc)

TOP

posesja

43-400 Cieszyn, ul. Nowotki 24, tel. 244-69 od godz. 8—16

poleca swoje usługi

- pośrednictwo w handlu nieruchomościami (grunty, działki budowlane, domy, mieszkania, lokale użytkowe),
- pośrednictwo w wynajmie i zamianach mieszkań,
- obsługę finansowo-prawną obrotu nieruchomościami,
- wycenę nieruchomości,
- organizację giełd — przetargów

pilnie poszukujemy ofert na:

- sprzedaż domów i mieszkań,
- wynajem mieszkań i pokoi na terenie Cieszyna, Skoczowa, Ustronia, Wisły,

oferujemy

- duży wybór działek budowlanych na terenie Cieszyna i okolic.

SZPYRKI

Nakidało już białutkiego śniega szykownie, strómy jyncały pod hrubóm, zimowóm pierzinóm. Zbliżały się godni świąta. Strómek i kołindy, spuszczeni się na skijach, stolcach i strómbkach, to była uciecha nade wszystko dlo młodych. Na nolepie bez ustanku suszyły się przemoczone kypce, kopyca a inszo oblyczka. Nie było jednako sumeryje w chalpie — mama wiedzieli, że dziecka muszóm się wygónić, przeca oni też tak kiejsik robowali.

W sobotę wczas rano prziszedł masorz. Prziniósł ze sobóm masarski norychta. Troki już były narychtowane. Mama warzili dwa wielki garce wody.

Jak guszili i podrzynali babucia, to my się nie śmieli dziwać. Za chwili kormik wisiol na żerdzi. Tata wylżył do izby, wziyni ze szyfónera póllitrowkę i szli poczynstować masorza — coby mu tak nie szkodził smród z kormikowych strzewów.

Na jabłónce suszyła sił już naduchano pacharzina, nad Jelenicóm zatoczyły koła zgłodniałe kruki. W kuchyni już wszystko było narychtowane do robiynio jelit, leberki, necu i przewórsztu. Gardawe, co została, mama zawarzili do weków. Pyrdelónke my wyniysli w garcu do piwnice. Cosik niemało wela my pojedli — żeby nas z głodu nie rozłagało — jako powiadali mama i chytali się porzónku. Za chwile w chalpie było jak na przijyni gości.

Bo też wieczór się zeszedł łucowie z ciotkami i dzieckami. Dostali my bómby, pogłoskali nas po głowach, pochwolili, że się dobrze uczymy...

Na postrzodku kuchynie był wielki stół — dwa silne kozły a na nich hruby blat z dymbowego drzewa. Żodnych tam obrusów, serwetek a inszych widelków z nożami, jako to dzisio w miastach abu już aji u nas w gorali. Na postrzodku stoła wielko glinianno miska ze szpyrkami z wyrzoków, podgardłym i wóntrobóm. Kole miski hruby placek ze ziymioków. Każdy ulómol kónsek, rozdwójol i chytol szpyrkę z miski, wkłódoł do gymby, a ajk po brodzie się lola umasta, to jóm obciyroł rynekóm i wciyroł we włosy, że się bydóm świycić, pięknie leżeć i że chroboki nie bydóm się lyngnyć.

A tata loli warzónke. Hej! jak to musiało smakowyc, kież wszyscy mieli rozpolóné lica, jako miesińczek roześmiane gymby, a do śpiwano to się jyny rwali. A śpiywali, jako dzisio mało kiery by poradził. Na trzi i sztyry glosy. O dziywecze, co szła przez polane, co to miała oczka uplakane; o wiślańskich gróniach, kiery kochómy za to, że trzista dni zimy a lostatek lato. Prawie nabożnie wszyscy śpiywali: szumi jawor, szumi, i szumi losika, nigdy nie zaginie gorolsko muzyka i gorolski grani, nigdy nie zaginie w Beskidach śpiywani. Mało nóm, gorolóm, do szczyńsio potrzeba, byle była praca i nie brakło chleba, żeby nasze góry i nasze doliny pełne były śpiewu, góralskiej dziewczyny.

Ponikierzi byli muzykantami, to i przygrywali. Jedni kciukym po nieheblowanym stole albo stolku, jak na burczybasie, inszy na łyżkach, na grzebiyniu, a najlepszy muzykant, łujec z Wyrchowiny przibijol po stole palcami, nadgarstkym i łokciami. To była filharmonia!

Była też aji bojtki. O utopcach, nocznicach, bańdurkach... Opowiadali też o Óndraszku. My, dziecka, siedzieli jak zauroczóni, z gymbami połotwiranymi. Pón rechtór, kiery też prziszedł zaproszony, nimóg się nachwolić a nadziynkować za tyn holdamasz.

A kiedy już puclaty miesińczek wysoko blyszczol nad Ciyńkowym i goście brali się ku swoim chalpóm, mamulka dowoli każdemu wysłóžke: kónsek miynsa, jelitko, słodkich szpyrek do gorneczka, a kiery popytol, to dostol aji pyrdelónki do bańki.

Za pore dni my wyndzili. Jak już miynso, szpyrka i kity szykownie popuszczaly soku w korycie, nakłóдали my ty kónski na hoki i do wyndzoka. Tata mieli narychtowane drzewo śliwkowe, rzoz i krzok jalowca. Mocile wiedzieć, co się robilo z naszymi strzewami i żolóndkami — przewracały się na rymby, jak się wónia zaczęła rozchodzić kole chalpy. Pod wieczór, jak wszystko było na brząz, wyniysli my to na górę, a po chodniku mamulka ukroli każdemu plasterek jako dymbowy listek, co by się nóm nie zachciało. I tak my mieli forot na pore miesiyncy. Nie trzeba było chodzić do masorza stoć po habanine, bo my mieli dóma lepsze. Jako z tego była dobro wajecznicza, polywka ze ziymiokami, a o babracze to się nie prawi. Tyn jyny wiý, kiery to jodowol.

Że my dobrze żyli ze wszystkimi sómśiadami, tak aji nas pytali na szpyrki. Tak byli my też u jednych dobrych ludzi, jyny inszej wiary. Kwitu tam nie było, ale za to wina z rybiżli calo putnia. Jelitka też były, jyny biole. Jak się tatulek spytali, czymu sóm bez krwie, usłyszeli:

— To je przeca grzych jeść krew, w ni je dusza!

— A ni ma grzych zabić zwyrza?! — odpolil tata.

Złóci ani gniywu nie było miyndzy nami. Chodzowali my dali do siebie na szpyrki, tela jyny, że oni u nas jelitek nie jodali, a nóm nie przeszkadzało, że jejich były bez krwie.

Rudolf Macura

Jak ongiś jadano

... Dzień rozpoczynano od kawy ze śmietanką. Około godziny dziesiątej odwiedzić apteczkę, napić się po kieliszku anyżówki, kminkówki lub pomarańczówki i zakąsić pierniczkiem lub śliwką na rożenku, było rzeczą nieodzowną. O jedenastej gospodarz, przepiwszy do gości dużym kieliszkiem ajerówki dla zaostżenia apetytu, z kolei każdego częstował, po czym na lekką zakąskę zapraszał, a ta zakąska składała się z koldunów, bigosu, kielbas i zrazów, a dokoła półmiski z roladą, rozmaity wędliną i serem. Póter i piwo towiańskie gasiło pragnienie. O drugiej podawano do stołu. Obiad z kilkunastu potraw złożony poprzedzała wódka, a towarzyszyło wino. Po obiedzie roz-

noszono kawę ze śmietanką, w parę godzin później frukta i konfitury, pomiędzy którymi w lecie ogórki z miodem, a w zimie orzechy i mak smażony w miodzie najgłośniejszą odgrywał rolę. O szóstej następowała herbata z ciastem, a wnet potem ochoczy gospodarz wołał: — Panowie, zawód życia krótki, napijmy się wódki! O dziewiątej wieczera złożona z pięciu lub więcej sutych potraw z bojażni, aby się z głodu nie przysnili Cyganie. Koło północy, chcąc nie na czczo pójść do spoczynku, dawano wereszczakę (zupa z kielbasą, półgęskiem i kaszą jęczmienną — przysmak kuchni litewskiej), po czym po parę lampetek krupniku lub ponczyku wypić wypadało i to się nazywało podkurkiem.

Leon Potocki — „Pamiętniki pana Kamertona” 1869 r. (fragment opisu życia codziennego zamożnego dworu litewskiego w połowie XIX w.).

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W BIELSKU-BIAŁEJ

Oferuje klientom indywidualnym i zakładom pracy na korzystnych warunkach ubezpieczenia komunikacyjne: obowiązkowe OC oraz dobrowolne AC i NW. Prócz zniżek za bezwypadkową jazdę oferujemy zniżki m.in. za auta nowe do 4 lat, za garażowanie pojazdu, zamontowany autoalarm, biały, czerwony lub żółty kolor nadwozia, posiadanie prawa jazdy ponad 10 lat. Polecamy również inne ubezpieczenia.

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ LIKWIDACJĘ SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH
I WYSOKI POZIOM OBSŁUGI KLIENTA**

UBEZPIECZENIA MOŻNA ZAWIERAĆ:

Ustroń, ul. Błazczyka 22 w godz. 8.00—17.00

Skoczów, Pl. Targowy w godz. 8.00—15.00

**ZAPRASZAJĄ DO SWOICH PLACÓWEK — „WESTA” SKŁADA SWOIM AKTUALNYM
I PRZYSZŁYM KLIENTOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE**

ZE SZKOLNYCH KRONIK

W dniu 23 XI br. minął rok od momentu uroczystego nadania Szkole Podstawowej w Nierodzimiu imienia. Patronem szkoły jest Józef Kret, nauczyciel, harcerz i społecznik. Pierwszą rocznicę uczczono w szkole uroczystą akademią, w której udział wzięli m.in. p. Józefa Jabczyńska.



ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Urząd Stanu Cywilnego w Ustroniu, organizuje m.in. uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz urodzin osób, które ukończyły 80, 85, 90 lat i więcej.

W listopadzie kierownik USC wraz z Burmistrzem i szefową Ośrodka Pomocy Społecznej, odwiedzili dostojnych jubilatów. Serdeczne życzenia i upominki otrzymali:

Paweł Glajc	lat 101	zam. ul. Katowicka 178
Stefania Maciejewska	lat 98	zam. ul. Kościelna 13
Paweł Krzok	lat 94	zam. ul. Konopnickiej 26/7
Katarzyna Pluta	lat 91	zam. ul. Szeroka 77
Ewa Mędrak	lat 85	zam. ul. 9 Listopada 12
Błażej Puchała	lat 80	zam. ul. 9 Listopada 12
Aniela Blimke	lat 80	zam. ul. Złocieni 14
Emilia Wilczek	lat 80	zam. ul. Bładnicka 53
Agnieszka Rajwa	lat 80	zam. ul. Lipowska 130
Jan Motyka	lat 80	zam. ul. Kluczyków 13
Ewa Grzegorzek	lat 80	zam. ul. Różana 36
Emilia Tyrna	lat 80	zam. ul. 22 Lipca 69
Dominik Wyskiel	lat 80	zam. ul. Szeroka 73

Jubilaci nie kryli swego wzruszenia, dziękowali za okazaną pamięć.

IMPREZY SPORTOWE

30.12.1990 (niedziela)

godz. 11.00 — Narciarski Bieg Sylwestrowy
Bulwary Nadwiślańskie — Lipowski
Groni.
godz. 16.00 — Bieg Romantyczny

10—12.01.1991

Narciarskie Mistrzostwa Pracowników Samorządowych.
Rywalizacja toczyć się będzie na terenie Poniwca, Zawodzia i Lipowca oraz na Czantorii.

PSS „Społem”

zaprasza na

kiermasz wyrobów garmazeryjnych, wędliniarskich i cukierniczych do

„BESKIDU”

w dniach 21—22 XII br.

sprzedaż karpia

w dniach 20—22 XII br.

w godz. od 10.00—17.00

Ponadto oferujemy do sprzedaży zamrażarki i automaty pralnicze w pawilonie handlowym przy ul. Partyzantów oraz sprzęt zmechanizowany w sklepie „Beskid” ul. 1 Maja 4.

Szkoła Podstawowa nr 1

CIASNOTA DOKUCZA, ALE...



Budynek SP nr 1 został oddany do użytku w lutym 1963 roku, jako jeden z pomników tysiąclecia Państwa Polskiego (z numerem kolejnym 537). Początkowo warunki lokalowe były wystarczające dla 400 uczniów. W miarę rozrastania się Ustronia i powstawania nowych osiedli (m.in. „Manhattanu”) sytuacja zaczęła się pogarszać.

Obecnie do szkoły uczęszcza 606 uczniów, uczących się w 25 oddziałach. W tej sytuacji zajęcia rozpoczynają się o godz. 7.10 i kończą o godz. 18.00. Nie ma innej możliwości, jeśli w 12 pomieszczeniach do nauki i w jednej małej sali gimnastycznej tygodniowo odbywa się 923 godzin lekcyjnych.

Dobrze natomiast przedstawia się sytuacja kadrowa szkoły. Grono pedagogiczne, którym kieruje dyr. mgr Jan Białoń, liczy 49 nauczycieli i wychowawców. 30 zatrudnionych jest w pełnym wymiarze godzin. 6 osób zajmuje się nauką religii w szkole.

W bieżącym roku szkolnym do programu nauczania wszedł język angielski. Jednak z braku nauczycieli języków obcych nie wszystkie klasy mają okazję kształcić się w tym zakresie. Ale klasa pierwsza ma możliwość przez 8 lat uczyć się j. angielskiego. Uczniowie szkoły uczestniczą w olimpiadach przedmiotowych i konkursach międzyszkolnych, zdobywając czołowe miejsca.

W ubiegłym roku szkolnym zanotowano następujące wyniki w konkurach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim — laureatką olimpiady języka polskiego została uczennica kl. VII Maja Pawłowska, olimpiady chemicznej — Aleksander Marciniak i Klaudia Witoszek, uczniowie kl. VIII. W Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Dziecięcej „Koroneczka 90”, wyróżnienie I stopnia zdobyła Magdalena Sikora, a Wyróżnienie II stopnia — Maja Pawłowska. Rysunek uczennicy Magdy Sikory został zakwalifikowany na wystawę twórczości plastycznej dzieci do Indii. Harcerze szkoły zajmują czołowe miejsca w konkursach piosenki harcerskiej w Wiśle.

Aktywność sportu szkolnego najlepiej obrazuje wyniki drużyn piłki ręcznej, prowadzonych przez mgr Renatę Rottermund i p. Jerzego Kowalczyka. W minionym roku szkolnym na Wojewódzkich Igrzyskach Szkół Podstawowych drużyny dziewcząt i chłopców zajęły IV miejsca.

UWAGA SPORTOWCY!

Z inicjatywy nowo powstałego Towarzystwa Sportowo-Rekreacyjnego „SIŁA” w Ustroniu, zorganizowane zostały treningi koszykarzy w każdą środę o godzinie 20.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 (Klimatycznej) w Ustroniu.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Ustroniu wznowiło treningi siatkarzy, które odbywają się w każdy czwartek o godz. 20.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 (Klimatycznej) w Ustroniu. Dotychczasowych i nowych członków zapraszamy!

Konkurs świąteczny

Czy znasz Ustroń i jego historię?

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich, którym bliska jest historia naszego miasta.

1. W którym roku powstała ustrońska Kuźnia?
2. Jak nazywała się w latach 50-tych ulica 22 Lipca?
3. W którym roku Ustroń otrzymał połączenie kolejowe z Goleiszowem?
4. Ile lat ma dąb-pomnik na Donatówce?
5. W którym roku przeniesiono ustrońską hutę do Trzyńca?
6. Co to jest „Markusówka”?
7. Kiedy Ustroń otrzymał prawa miejskie?
8. Czyje imię nosi ustrońska biblioteka?
9. Gdzie ma źródła płynąca przez Ustroń Młynówka?
10. Jaka data w historii była najboleśniejsza dla mieszkańców Ustroń?
11. W którym roku podwyższono o jedno piętro ustroński Ratusz?
12. Jak brzmiała poprzednia nazwa Klubu Sportowego „Kuźnia”?
13. W którym roku powstała w ustroń Spółdzielnia Spożywców?
14. Kto to był Andrzej Broda?
15. Jaki jest numer telefoniczny do Urzędu Miasta?
16. Z jaką dzielnicą Ustroń złączył się czołowy polski socjolog prof. J. Szczepański?
17. Co w naszej gwarze znaczy słowo „brzim”?
18. W którym roku uruchomiono stację kolejową Ustroń-Zdrój?
19. Co przedstawia zdjęcie na pierwszej stronie „Gazety Ustrońskiej” nr 6?
20. Co łączy twórcę przemysłu ustrońskiego księcia Albrechta z królem polskim Augustem III?

Opublikujemy nazwiska wszystkich osób, które trafnie opowiedzą. Wśród nich rozlosowane zostaną „Kalendarze ustrońskie”, wydane niedawno przez Urząd Miejski. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 5 stycznia 1991 r. na adres redakcji.

(opr. zbi)



Gdzie to jest?

Prezentujemy kolejną grafikę z serii konkursowej, zaproponowanej przez **Bogusława Heczko**. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji. Nagrodę stanowi akwarela, ufundowana przez pomysłodawcę tej konkursowej zabawy.

Podajemy kolejne rozwiązania. Grafika zamieszczona w numerze 13 „GU”, przedstawiała stodołę i chatę przy drodze w Jaszowcu. Nagrodę

otrzymuje pani **Zofia Gaj**, zam. w Cisownicy 258. Grafika zamieszczona w nr 14 „GU”, przedstawia chatę na Zawodziu koło Skalice. Nagrodę otrzymuje pani **Dorota Stekla**, zam. w Ustroniu przy ul. Grabowej 7.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do Galerii Bogusława Heczko, znajdującej się w Ustroniu przy ul. Błaszczaka 19.

Ze starego kalendarza

W grudniu strzeż się napoju zimnego, kapustę i pieczoną cebulę pojadaj, także kozie mięso, kapłony i insze ptaki. 24 grudnia niewiasty mają się za dnia obronić przed jadem, mężowie o południu mają dostać groch z żurem. Kto dnia tego wczas rankiem wstanie, cały rok będzie rażny. Noża, ostrych narzędzi w tym dniu używać nie wolno. Przy stole siadać według wieku, aby tymże móc porządkiem umierać. Grzeczna jest rzecz komu bliskiemu na gwiazdkę konia podarować albo spinkę brylantową, albo co inszego.



Ustroński Ratusz na pocz. XX wieku

Wigilijny opłatek

Podczas wieczerzy wigilijnej, tradycyjnie łamiemy się opłatkiem. To najpiękniejszy moment wigilii. W dawnych wiekach, istniał na południu Europy zwyczaj wzajemnego obdarowywania się przez duchownych „chlebem nieofiarnym”. W Polsce zwyczaj ten przerodził się w powszechną tradycję dzielenia się opłatkiem.

... Dla nas on zawsze świętość wyobraża
Pamiątkę łaski udzielonej z nieba
A oprócz skarbu branego z ołtarza
własny kęs chleba
Ojców to naszych obyczaj prastary
Rodzinnej niwy małuje dostatek.
Symbol braterstwa, miłości i wiary
Święty Opłatek.



Jakiś w Wilije...

Pradziadowie potrafili wytrwale obserwować zmiany zachodzące w przyrodzie i na ich podstawie przepowiadali pogodę. Powstały w ten sposób ludowe wróżby. Przypominamy niektóre z nich związane z Wigilią, Godami i Nowym Rokiem.

- ★ Na Adama pięknie, zima szybko pęknie
- ★ Gdy dzień Wigilii pogodny, będzie roczek urodny.
- ★ Na Wilie po wodzie, na Wielkanoc po lodzie.
- ★ Pogoda w Wigilię Bożego Narodzenia, do Nowego Roku się nie zmienia.
- ★ Jak w Wilie z dachu ciecze, zima długo się powlecze.
- ★ Wigilia piękna, a jutrznia jasna, będzie stodoła ciasna.
- ★ Gdy w Gody słonko świeci, tak i tydzień zleci.
- ★ Mokre Gody — mało urody.
- ★ Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na kurzę stąpienie.
- ★ Na św. Sylwester mroźno, zapowiedź na zimę groźna.
- ★ Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny.

Warto jeszcze wziąć do serca te oto powiedzenia:

- ★ Jakiś we Wilije, takiś przez cały rok.
- ★ Na Nowy rok nie patrz w bok, tylko prosto w oczy nasze, pogodzimy się wzajem, wasze

(wybrał mrc)

Winszujemy...

*Na szczęście na zdrowi, na ten Nowy Rok,
żeby się wóm darzyło, mnożyło kapusta i groch,
żeby się wóm darzyło, mnożyło we dworze i w komorze
na koleczku i w woreczku,
w każdym kątku po dzieciątku,
Dej Boże, żebyście mieli tela wołków, co w płocie kolków,
tela cieliczek, co w lesie jedliczek,
tela byczków, co w lesie buczków,
tela owiec, co w lesie mrowiec,
a w polu żeby stoł sноп przy sнопie,
kopa przy kopie,
a gazda między kopami jak miesiąc
między gwiazdami.*

Zespół Redakcyjny
„Gazety Ustrońskiej”

Do śmiychu

Jak Kuba jeszcze chodził do szkoły, to się uczył o zwi-rzętach domowych. Rechtór sie dziecko pytał, kiery by na drugi dzień żywą wesz przin- niós do szkoły. Gdo przinie- sie, tyn dostanie korónę. Ku- ba sie zgłosił, że prziniesie. Na drugi dzień pyto sie rechtór Kuby, czy tą wesz prziniosł. Kuba sięgnął lewą ręką za lewe ucho, wyłuskoł coś z włosów, pooglądał a doł spadki. Potym sięgnął prawą ręką za prawe ucho, wychła- doł we włosach, pooglądał i doł rektorowi. Rechtór doł Kubowi korónę, jako było do- mówione, i mówi mu:

— Ty, Kuba, czemu żeś mi nie doł te wesz spoza tego lewego ucha?

Kuba: — Panie rechtór, óni se myślą, że jo je taki gupi i że im za korónę dóm kotną sami- czke, co?

— Wiysz, Zosia, dziwni są ci chłopci. Jak baba mo piękne nogi, to proszą o jej rękę

★ ★ ★

Marynka: — Wiycie co, ma- mulko, tyn nasz kuminiorz mie wczora wieczór pocało- woł.

Matka: — Ja, a nie wrzesz- czałaś o pumoc?

Marynka: — Na, ni, mamul- ko, bo ón był przy tym taki szykowny, że nie potrzebował pumocy.

★ ★ ★

Pilch sie pyto swoji galanki: — Pujdymy do kina abo puj- dymy do lasu?

Galanka: — Jo już tyn film dwa razy widziała.

★ ★ ★

Jewa: — Mamulko, wczora żech była z Dóminikym na wycieczce.

Mamulka: — Nó a jak sie to skóńczyło?

Jewa: — Prawie sie tego boję.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 13

Konstytuanta, obelisk, Orion, Rewal, Eak, Oran, archaik, edykt, zad, Akaba, żona, Ate; korona, oberek, Newada, Slany, tilaka, Yser, tkacz, arkada, nizina, Torkat, Ananke, Khan.

Hasło: sto bab, sto rad.

W wyniku losowania nagrodę ufundowaną przez p. **Kazimierza Niemca**, prowadzącego prywatny sklep ogólnospożywczy przy ul. Ogrodowej 7 w Ustroniu, otrzymuje p. **Emilia Malina, zam. Ustron, Os. XXX-lecia 8/28**. Nagrodę prosimy odebrać w redakcji.

GALERIA — B. HECZKO

Poziomo: 1) domena Franciszka Kępi 8) oddanie lub sztandaru 14) sączek 15) członkowie geruzji 16) włoski Julian 17) obrządek 18) sytuacja bez wyjścia 19) część hektara 20) pracuje przy krośnie 22) współczesny startuje z Równicy 23) oszust, szuler;
Pionowo: 1) dolna powierzchnia warstwa skalnej 2) zwierzyńiec niebieski 3) smaczna i droga ryba 4) zaleta 5) szczyt w Dominika- nie 6) słoik 7) wstręt, nienawiść 9) ziarno na paszę treściwą 10) skóra na cholewki 11) delfin słodkowodny 12) smaczna ryba karpowata 13) imię Lipińskiego 18) ludolfina 21) pro.

Rozwiązanie tylko hasła, prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 5 stycznia 1991 r. Nagrodę funduje p. Bogusław Heczko.

Krzyżówka nr 15 ze sponsorem

1	2				3		4	5	6	7
8		9	10	11		12	13			5
	14				15			4		8
16					2	17	7			
18	1		14		19	20			21	
22				23						

**GAZETA
USTROŃSKA**

Redaguje Zespół: Jan Szyla (red. naczelny), Krzysztof Marciniuk (z-ca red. nacz.), E. Dziadek (red. tech.), Z. Niemiec Nasz adres: 43-450 Ustron, ul. 1 Maja 62, tel. 33-65 („Boomex”), tlx 038432 Wydawca: Izba Gospodarcza w Ustroniu. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład i druk: Oficyna Wydawnicza „Boomex” w Ustroniu. Indeks nr 359912.